

Sygn. akt: I C 17/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Andrzejewska
Protokolant:	Małgorzata Szczypińska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 roku w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu (...) w M.

o zapłatę kwoty 20.000 złotych

I. oddala powództwo;

II. odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi, których nie miała obowiązku uiścić i które zostały tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa, i przejmuje je na rachunek Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Przasnyszu);

III. przyznaje adwokatowi M. G. wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w kwocie 2.952,00 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote 00/100), w tym należny podatek VAT w wysokości 552,00 złote (pięćset pięćdziesiąt dwa złote 00/100) i poleca wypłacić tę kwotę ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Przasnyszu);

IV. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł złotych (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 złotych (dwa tysiące czterysta złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny Wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2015r. w sprawie I Ca 253/15 na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 16 kwietnia 2015r., sygn. akt I C 17/14

Orzeka:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym;
3. oddalić wniosek pełnomocnika z urzędu o przyznanie wynagrodzenia za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I C 17/14

UZASADNIENIE

Powódka J. G. – po ostatecznym doprecyzowaniu powództwa - wniosła o zasądzenie od pozwanego Samodzielnego Publicznego (...) w M. kwoty 20.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu, która nie została w ogóle opłacona. W uzasadnieniu wyjaśniła, że domaga się zadośćuczynienia za brak należytej opieki nad jej chorą matką H. G. przez personel szpitala pozwanego – co skutkowało udarem mózgu wyżej wymienionej, a ostatecznie śmiercią H. G.. Dodała, że jej matka przebywała w szpitalu w M. w 2007 lub 2008 roku i w trakcie tego pobytu doznała udaru mózgu, który jej zdaniem był wynikiem zaniedbań ze strony personelu medycznego przejawiających się pozostawianiem H. G. zbyt długo na słońcu oraz wykonywaniu opieki i zabiegów przez lekarzy będących pod wpływem alkoholu. Po doznanych udarze H. G. zmarła pod koniec października 2010 roku. Wskazała, że jej matka miała problemy ginekologiczne. Podniosła, że bardzo źle zniosła śmierć matki, co skutkowało jej przygnębieniem i złym samopoczuciem psychicznym, poczuciem osamotnienia, a to uzasadnia pozew.

Pozwany Samodzielny Publiczny (...) w M. wniósł o oddalenie powództwa w całości kwestionując je tak co do zasady, jak i wysokości. Wniósł też o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazywał, że powództwo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest całkowicie bezzasadne, ponieważ brak jest jakichkolwiek podstaw aby pozwanemu można było przypisać jakąkolwiek odpowiedzialność w tym zakresie. Przywołując treść art. 126 § 1 pkt 3 kpc i art. 187 § 1 pkt 2 kpc podniósł, że przytoczone przez powódkę okoliczności budzą poważne wątpliwości i nie znajdują oparcia w zgłaszanych dowodach. Dodał, że powódka – pomimo obowiązku z art. 6 kc – nie przytoczyła żadnych dowodów na okoliczność wskazywanego przez nią zaistnienia szeregu zaniedbań personelu medycznego w trakcie pobytu jej matki w pozwanym szpitalu w 2007 i 2008 roku przejawiających się pozostawieniem H. G. zbyt długo na słońcu oraz wykonywaniem opieki i zabiegów przez lekarzy pod wpływem alkoholu, co skutkowało jej śmiercią w 2010 roku. Dodał, że w tej sprawie nie prowadzono żadnego postępowania karnego oraz nie odnotowano żadnych skarg. Ponadto z treści pozwu wynika, że pacjentka wyszła na zewnątrz samowolnie, a z doświadczenia życiowego i zasad logiki wynika, że do udaru cieplnego dochodzi nie w wyniku oddziaływań czynnika ludzkiego, a przegrzania głowy i karku przez działanie promieniowania słonecznego. Wnioskował, że brak jest związku przyczynowego skutkującego odpowiedzialnością pozwanego. Podniósł, że powódka dopiero po trzech latach po śmierci matki wystąpiła z powództwem o zadośćuczynienie, a wcześniej przebywała za granicą. Ponadto powódka w pozwie wskazała, że o rzekomych zaniedbaniach szpitala powódka dowiedziała się znacznie wcześniej, niż w dacie śmierci matki, choć dokładnie tej daty nie określiła. Chwilą dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia jest moment otrzymania przez poszkodowanego informacji, które obiektywnie oceniając pozwalają z wystarczająco dużą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo określonemu podmiotowi. Zgodnie z art. 442⁽¹⁾kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Przypozwany przez pozwanego w trybie art. 84 kpc (...) Spółka Akcyjna w W. – nie zgłosił swego przystąpienia do pozwanego w charakterze interwenienta ubocznego.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawą prawną roszczenia powódki jest przepis art. 430 kc z którego treści wynika, że kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 430 kc są: szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez pozwanego, wina podwładnego oraz fakt, że wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu czynności powierzonej podwładnemu. W świetle treści tego przepisu pozwana placówka zawsze będzie ponosiła odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez lekarza (czy inny personel medyczny) jako podwładnego, jeżeli

działanie lub zaniechanie lekarza (innego personelu medycznego) będzie zawinione. Placówka medyczna ponosi więc odpowiedzialność w przypadku winy podwładnego, rozumianej zgodnie z art. 415 kc. Ciężar wykazania przesłanek z art. 415 kc spoczywa na powodzie, zgodnie z ogólnymi regułami rozkładu ciężaru dowodzenia wynikającymi z art. 6 kc i art. 232 kpc. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: 1) zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, 2) szkoda, 3) związek przyczynowy między owym zdarzeniem i szkodą. Dalszą podstawą żądania powódki był – w zależności od daty doznania krzywdy - przepis art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc (gdy krzywdy doznała przed 03.08.2008 roku) albo przepis art. 446 § 4 kc (gdy krzywdy doznała począwszy od 03.08.2008 roku).

W pierwszej kolejności powódka obowiązana była wykazać, że miało miejsce zdarzenie wywołujące szkodę. Temu obowiązkowi powódka nie sprostała.

Powódka swoje roszczenie wywodzi z faktu udaru mózgu, którego doznała jej matka H. G., bo z tym faktem powódka łączy skutek w postaci śmierci swojej matki. Udar ten, według twierdzeń pozwu, miał nastąpić w latach 2007-2008, gdy matka powódki przebywała w pozwanym szpitalu na skutek złej opieki personelu medycznego.

Ze zgromadzonych w sprawie dowodów (k. 99-100) wynika, że w latach 2007-2008 powódka nie doznała udaru i nie przebywała w pozwanym szpitalu. Udar niedokrwienny lewej półkuli mózgu miał miejsce – według wywiadu z pacjentką, rozpoznania – w 2003 roku, a w 2006 roku matka powódki - będąc w stanie po udarze - miała migotanie przedsionków i z tego powodu była w szpitalu, zaś w 2007 miała podejrzenie zakrzepicy. Okoliczności faktyczne podane przez powódkę nie znalazły zatem potwierdzenia w materiale dowodowym. Powódka nie wykazała więc, że miało miejsce zdarzenie z którym łączy ona odpowiedzialność pozwanego. W tych okolicznościach zbędne było badanie dalszych przesłanek z art. 415 kc, jak również przesłanek z art. 430 kc. Zauważyć też należy, że z podanych przez powódkę okoliczności nie sposób ustalić kiedy (w jakiej dacie) doznała ona krzywdy (kiedy nastąpiła śmierć jej matki), co uniemożliwia dokonanie właściwej kwalifikacji prawnej jej roszczenia o zadośćuczynienie.

Nie budzi wątpliwości, że okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu powinny być przytoczone przez powoda w sposób wyczerpujący i konkretny. Takie cechy bezsprzecznie nosi powództwo powódki tym bardziej, że na wezwanie Sądu zostało doprecyzowane przez zawodowego pełnomocnika powódki.

Podkreślić należy powód występując na drogę sądową dochodzone roszczenie określa w pozwie. Zgodnie z treścią art. 187 § 1 kpc określenie to powinno zawierać dokładne sprecyzowanie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych je uzasadniających. Oznacza to, iż powód żądający zasądzenia należności powinien określić tak żadaną kwotę, której zasądzenia się domaga, jak i podać okoliczności faktyczne, na których to żądanie opiera. Żądanie zawiera rezultat stanu faktycznego przedstawionego przez powoda, obejmuje bowiem treść twierdzenia prawnego na które powód się powołuje i wniosek o udzielenie tak sformułowanemu twierdzeniu ochrony prawnej. Podstawa faktyczna powództwa obejmuje okoliczności faktyczne, które zdaniem powoda uzasadniają żądanie z punktu widzenia prawa materialnego. Podane przez powoda okoliczności faktyczne uwzględniające żądanie pozwalają na określenie podstawy prawnej, na której opiera się dochodzone roszczenie, reżimu odpowiedzialności pozwanego, a tym samym na zakreślenie ram sporu i kognicji sądu. Zgodnie zaś z art. 321 § 1 kpc określającym granice wyrokowania, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten, jak podkreśla się w nauce prawa, daje wyraz tradycyjnej zasadzie wyrokowania, statuującej zakaz orzekania ponad żądanie, a także zasadzie dyspozycyjności, która przejawia się tym, że sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic, niezależnie od zakresu żądanej ochrony prawnej przez powoda. Żądanie powództwa, a tym samym granice wyrokowania, określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna, okoliczności faktyczne wskazywane przez powoda w pozwie, które w jego ocenie uzasadniają przyznanie mu ochrony. Jak wielokrotnie podkreślono w orzecnictwie zasądzenie sumy pieniężnej, która mieści się w granicach kwotowych powództwa, ale z innej podstawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie. Sąd bowiem nie może uwzględniać roszczenia o inną podstawę faktyczną niż wskazywana w pozwie (por. wyrok SN z 29 X 1993r., I CRN 156/93, 18 marca 2005r. II CK 556/04, 11 grudnia 2009r., V CSK 180/09, 16 czerwca 2010, I CSK 476/09). Określone przez powoda żądanie w rozumieniu art. 187 § 1 kpc, przekłada się na zakres

rozpoznawania sprawy, wyznacza krąg okoliczności podlegających ustaleniu, jak i obronę pozwanego w toku procesu w takim zakresie jaki wynika z faktów przytoczonych przez powoda i wskazywanej przez niego podstawy prawnej, nie będąc zobligowany do zajmowania stanowiska co do okoliczności faktycznych i prawnych, które nie zawisły pomiędzy stronami, a jedynie pojawiły się w odczuciu sądu jako mogące stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Strona nie może bowiem być zaskakiwana dopiero w momencie rozstrzygnięcia podstawami faktycznymi rozstrzygnięcia, które nie stanowiły uzasadnienia faktycznego dochodzonego roszczenia. Takie stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lipca 2013 roku w sprawie V ACa 253/13 (<http://orzeczenia.ms.gov.pl>), które Sąd Rejonowy w całości podzielił.

Mając na uwadze opisany wyżej zakres roszczenia powódki reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika, jak również brak wskazania daty doznanej przez powódkę krzywdy na skutek śmierci matki w postaci przygnębienia, poczucia osamotnienia i złego samopoczucia psychicznego, powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione na mocy powołanych wyżej przepisów.

Mając na uwadze, że powódka była w całości zwolniona od kosztów sądowych z uwagi na swoją trudną sytuację majątkową, odstąpiono od obciążania powódki kosztami sądowymi, których nie miała obowiązku uiścić i przejęto je na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Przasnyszu) na mocy art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 ze zm.).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik nie znajdując podstaw do zastosowania dyspozycji art. 102 kpc. Przepis art. 102 k.p.c. przewiduje wyjątek od zasady odpowiedzialności strony przegrywającej sprawę za koszty procesu (art. 98 § 1 kpc). Stanowi on, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów procesu albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ustalenie, czy w sprawie zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”, zależy od swobodnej oceny sądu.

W realiach rozpoznawanej sprawy bezspornym jest, że powódka ma trudną sytuację materialną, jednak przepis art. 102 kpc nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnienie. W szczególności brak jest podstaw do przyjęcia, że sama trudna sytuacja majątkowa osoby przegrywającej sprawę stanowić będzie podstawę do zastosowania dyrektywy zawartej w art. 102 kpc. Przeciwno takiemu pogładowi przemawia też treść art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zgodnie z którym zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Subiektywne przekonanie o zasadności swego roszczenia w sytuacji reprezentowania powódki przez zawodowego pełnomocnika nie zwalnia jej od ryzyka związanego ze skutkami finansowymi przegrania procesu. Skutki takie powódka winna wziąć pod uwagę, a fachowy pełnomocnik powinien uprzedzić ją o możliwych skutkach przegrania procesu.